

PRENUMERATA.

CENA OGŁOSZEŃ.

W Łodzi:
Rocznie...
Półrocznie...
Kwartalnie...
Miesięcznie...
W KRÓLESTWIE I DESARSTWIE...
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

Za jeden wiersz...
Nekrologi...
Reklamy...
Stale 3 wierszowe...
Od należności...
Bokopisy...

KALENDARZYK.

Dzień: Edmunda Biskupa.
Intro: Stanisława Kostki.
Wschód słońca...
Długość dnia...

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK ŁÓDZKI”

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika”
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie
i w Łodzi.

Bokopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Emisja listów zastawnych z premiami państwowego banku szlacheckiego.

Podpisy na listy zastawne z premiami państwowego banku szlacheckiego, zbierane w dniach 2, 4 i 5 b. m. w banku państwa...

Table with 2 columns: Location (e.g., Petersburg, Moskwa, Warszawa) and Amount (Liczba podpisanych, Ilość listów podpisanych).

Na pojedyncze instytucje które przyjmowały podpisy, liczba podpisujących i ilość listów...

Table with 2 columns: Institution (e.g., Państwowy, Wólzko-Kamski) and Amount (Liczba podpisujących, Ilość listów podpisanych).

Zasady repartycji wskazują wyraźnie, że ministeryum skarbu miało na celu umozliwienie nabycia jaknajwiększej ilości listów...

Ferdynand v. Saar.

OJCIEC INOCENTY.

Przekład Wiktorji Rosickiej.

(Dokończenie — patrz N. 257).

Tak się tylko panu zdaje — odparłem spokojnie. Jestem przekonany, że szlachetne pierwiastki, spoczywające w twej pierści, po krótszym lub dłuższym przeciągu czasu znów się odezwą...

Duch zaparcia się przemawia przez pana — odpowiedział mi w końcu — nauczone cię już tak myśleć i kierować spojrzenie na odwrótną stronę wszystkich ziemskich rozkoszy...

Table with 4 columns: Podpisujący (1-100), Otrzymujący (1-100), Podpisujący (1-100), Otrzymujący (1-100) with numerical values.

Splata należności za listy może być wniesiona jednorazowo w dniu 27 b. m. lecz także w ratach...

Przemysł, handel i komunikacje.

Drugi żelazny.

Według najnowszej wiadomości, zapowiedziany na rok przyszły wykup kolei terespolskiej przez skarbu odłożono na czas późniejszy.

Z polecenia władzy komunikacyjnej...

mnie roze. A przytem — dodał żywo, poddając się znowu bolesnym wspomnieniom — a przytem świeciła mi już na horyzoncie gwiazda największego ziemskiego szczęścia! O! ty nie pojdziesz nigdy co znaczy przycisnąć najdroższą do pierści! Zerwał się ukłony wspomnieniem. — Po tej ziemi, w której teraz spoczywa, ona chodziła niedawno, wsparta na mojem ramieniu. Jakże urocza wydała mi się wówczas, że swoją łagodną pięknością! Jak miękko spoczywało jej ramię na mojem, a jak słodka pieśń czuła wsparta na mnie swą główkę, mówiąc to procece słowami... Słyszates pan o nich zapewne? Zrobiłem, potwierdzający ruch głową. — Czyż mogłem wówczas pomyśleć, że słowa te spełnią się tak przedko? — i nagle dziko spoglądając naokół, zapytał: — Skąd, widziałeś można Moldawę? — Zaraz z tej baszty — odparłem — ale dlaczego zapytujesz pan? — dodałem widząc że stary mężczyzna i Ryszard trwożliwie spoglądają na siebie. — Dowiesz się zaraz, chodź ze mną! — i uchwycił mnie za ramię, pociągając za sobą w stronę baszty; za nami postępowali Ryszard i ojciec. Na baszcie wsparł się o armatę i spoglądał w milczeniu na dół. — Jak mętnie i ponuro wygląda dziś rzeka — odezwał się w końcu. — Jakże niedawno po czystych jej falach przepływała łódź, pełna szczęśliwych ludzi. Mój ojciec, mój przyjaciel byli w ich gronie... ja też byłem i moja narzeczona. — Na co się przyda to ciągle odświeżanie rany? — przerwał mu teraz ojciec, podczas gdy ja bez celu prawie słuchałem słów jego. — Wracaliśmy z wioski Podole, gdzie wśród żartów, zabaw i śpiewów, zabawi-

linia warszawskiej kolei obwodowej na całej długości ma być przebudowaną z funduszy kolei nadwiślańskiej.

Minister komunikacji wyjaśnił w nowym rozporządzeniu, że każdy wysyłający towar ma prawo ubezpieczyć od uszkodzenia swą przesyłkę na wszystkich kolejach. Wysokość procentów pobieranych za ubezpieczenie oznaczona jest w następujący sposób: za bagaż ubezpieczony na rubli 100 od przewozu na odległość 100 wiorst płaci się 1 1/2 kop.; za towar ubezpieczony na rs. 100 za przewóz na 100 wiorst 1/2 kop.; za przedmioty ulegające zepsuciu po 5 kop. od rs. 100. Dawniej ekspedycje kolejowe nie przyjmowały wysyłek zle opakowanych, obecnie zaś przyjmują nawet najgorzej opakowane, lecz wysyłający podpisuje zastrzeżenie, że nie będzie miał żadnej pretensji do kolei, jeżeli przedmioty wysłane ulegną uszkodzeniu.

Z powodu licznych skarg osób prywatnych na częste wypadki kradzieży towarów, przewożonych kolejami, ministeryum komunikacji postanowiło wydać szereg przepisów, mających na celu przywrócenie równowagi zachwianego zaufania publiczności do dróg żelaznych. Minister komunikacji mianowicie polecił wszystkim zarządom i dyrekcjom kolejowym: 1) ustanowić najściślejszy dozór nad bezpieczeństwem i całością towarów, złożonych w magazynach towarowych, przeladowanych, nakładowanych oraz wyładowanych, jakoteż znajdujących się w drodze, przyczem osoby niezastępujące na zaufanie winny być natychmiast wydalone; 2) na wypadek wykrycia najmniejszej poszlaki z czyszejkolwiek winy tak w popełnieniu kradzieży, jak i współudziału w niej, należy natychmiast zawiadomić władzę policyjną i sądową, oraz okazać im wszelką pomoc do wszechstronnego zbadania okoliczności występkę; 3) wszyscy urzędnicy i oficyjali kolejowi, oddawani pod sąd za kradzież i za współuczestnictwo w niej, będą wydalani natychmiast z zajmowanych posad, przyczem, gdy urzędnicy zorganizowani są w artele, odpowiedzialność spada na całe stowarzyszenie. Oprócz tego Inspekcya kolejowa otrzymała polecenie wyjaśnienia wspólnie z dyrekcjami kolei warunków miejscowych, które winny

liśny do późnej nocy — mówił dalej Artur. — Wszyscy byli przy dobrych humorach, podnieceni winem; nawet moja tak cicha zazwyczaj Fryderyka była niezwykle wesółą. Głędymy zbliżaliśmy się do tej baszty, oświetlonej promieniami księżycy, ktoś z towarzyszywa powiedział: podrówny pieśnią stary Wyszehrad! Wesole przyjęto propozycję i otoczono mnie, prosząc, abym co zaintonował. Dobrze, odpowiedziałem, zbudźmy śpiących z temi walami. I szybko podłożyłem słowa nasuwające mi się na myśl pod dźwięki znanej melodyi.

Pan śpiewales tę pieśń? — zapytałem. — Tak ja — odparł, nie pojmując mego zdziwienia — a teraz wydaje mi się, że tam przednią zgrzeszyła. Była to prawdziwa pieśń miłości; zaczynała się słodko i marząco, lecz szybko nabrała cechy wesolego zarozumienia. Ach! z jakąż przepelnioną szczęściem pierścią, w jakimże upojeniu śpiewałem tę pieśń! Zdawało mi się, że dźwięki jej rozbrzmiewają po całej ziemi i w każdej pierści zbudzą oddźwięk mojej szczęśliwości.

Widziałem, jak łódź przepływała i słyszałem śpiew pański — powiedziałem. — Artur spojrział na mnie z przestąpieniem. — Czy nie przypominasz sobie — wtrącił się do rozmowy Ryszard — że ktoś z towarzyszywa zauważył ciemną postać, stojącą na baszcie? Może to był ksiądz właśnie. — Tak, to ja byłem — odparłem — i może — dodałem, zwracając się do Artura — może przyniosę panu jaką pociechę wyznając, że pieśń twa wielkie cierpienie sprawiła mi wówczas. Podczas gdy ty w otoczeniu zycielnych, przy boku narzeczonej przejeżdżałeś na łodzi, ja stałem tu samotny, opuszczony, z pierścią pełną tęsknoty za szczęściem, o którym śpiewales,

być zachowane dla zabezpieczenia całości transportów.

Koleje południowo-zachodnie zapewniły bezpłatny powrót członkom zjazdu farmaceutycznego w Petersburgu w czasie od 12 listopada do 12 grudnia r. b. — Taryfy strafowe dla przewozu osób obowiązują na kolejach węgierskich, jak wiadomo, od 1 sierpnia r. b. Obawiano się, że tak znaczne obniżenie cen przewozowych oddziały ujemnie na interesy kolei i że liczba podróży nie zwiększy się w odpowiednim stosunku do zmniejszenia tych opłat. Przewidywania te okazały się błędne, gdyż według ogłoszonych przez węgierskie ministeryum komunikacji oficjalnych danych, liczba podróży w ciągu trzech miesięcy wzrosła o 2,048,121 osób, liczba pakunków o 52,266 sztuk, a dochód o 531,286 zlr.

Handel.

W zbiorze nowych rozporządzeń taryfowych, minister komunikacji polecił zarządom stacji kolejowych sprzedawać przedmioty ulegające szybkiemu rozkładowi, po upływie 48 god., bez względu na to, czy odbiorca był uwiadomiony o nadeśnięciu przesyłki. Koleje nie zawiadamiają interesantów o nadeśnięciu przesyłki a jeżeli kwit wysłany począł zagnieć, lub też jeżeli pocztą opóźni doręczenie kwitu, odbiorca ponosi straty, gdyż spóźniwszy się o kilka godzin z przybyciem do odbioru, dowładuje się, że towar jest już sprzedany.

Niektóre pisma warszawskie zamieściły wiadomość, że z powodu przeniesienia kwarantanny na było stepowe z Brześcia i Kowla do Warszawy, zarząd miejski ponownie zaprojektował urządzenie za miastem bydłobójni centralnej i że miejsce na kwarantannę jest już oznaczone za Pragą w pobliżu planty kolei nadwiślańskiej i obwodowej. Wiadomość powyższą prostuje „Słowo” zapewnieniem, że zarząd miejski z powodu braku funduszy nie w tym względzie nie projektował, i targ wółów, jakkolwiek powinien być przeniesiony za miasto, pozostanie nadal w temsamym miejscu do czasu nieograniczonego. W Brześciu zaś i Kowlu, tak samo jak dawniej, wyładują wóły, popierwsze dlatego, że w miejscowościach tych koncentruje się główny handel bydła, a powtóre, że

a które było mi wzbronione, i nazawsze wzbronionem pozostanie. Gdy się teraz boleś za poniesioną stratą całą siłą odwrócić i grozić ci będzie złamaniem ducha, pomyśl wtedy o tych, którzy wobec najśrodszych rozkoszy tego świata przechodzą muszą z bijącym sercem i ze słowem wyrzeczenia się na ustach. Mówiąc to, ująłem dłoń młodzieńca i sprowadziłem go z baszty. Gdy przechodziliśmy koło cmentarza, Artur raz jeszcze chciał nań wstąpić.

Daj pokój — prosił starszy mężczyzna, ucieleszony już tem, że syn trochę spokojniejszy. — Ojciec, pozwól mi się po raz ostatni pożegnać — odparł Artur wchodząc w bramę. — Podążaliśmy za nim. Przy grobie zatrzymał się, w milczeniu stał czas pewien, potem ujął ramie ojca i zwrócił się ku wyjściu. Towarzyszyłem im do powozu, który stał przy bramie. Przy pożegnaniu Artur zwrócił się do mnie: — Bądź pan zdrow! — powiedział — nie zapominaj cię i słów twoich nigdy w życiu! Dwaj inni mężczyźni w milczeniu podjękowali mi uściskiem dłoni. Przez chwilę patrzyłem za odjeżdżającym powozem, zawróciłem potem zwolna. Tajemna siła ciągnęła mnie na cmentarz. I stałem znów samotny w pośrodku grobów. Cisza panowała naokół. Czasami tylko mokry powiew wiatru poruszał liście płaczące wierzby lub cyprysy, uderzał o metalowe krzyże. Zagadka śmierci spozierała ku mnie z każdego grobu, szepcać o znikomości tego świata. Głębokie, uspakajające przesvědzenie o marności tego bytu ogarnęło mnie, a w pierści odzywała się radość.

Tak — zawołałem wyciągając ramię — dwójako bywa ten świat pokonywany: albo okrutnie przez śmierć, która wszystko co





